

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Rolnictwa
i Rozwoju
Wsi**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
BEZPIECZEŃSTWA ŻYWNOŚCI,
ELIMINOWANIA NIEUCZCIWYCH PRAKTYK
W OBROcie ŻYWNOŚCIĄ ORAZ SPRZEDAŻY
BEZPOŚREDNIEJ I HANDLU DETALICZNEGO
PRODUKTÓW WYTWORZONYCH
W GOSPODARSTWACH ROLNYCH
(NR 9)
z dnia 2 kwietnia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

– podkomisji stałej do spraw bezpieczeństwa żywności, eliminowania nieuczciwych praktyk w obrocie żywnością oraz sprzedaży bezpośredniej i handlu detalicznego produktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych (nr 9)

2 kwietnia 2025 r.

Podkomisja stała do spraw bezpieczeństwa żywności, eliminowania nieuczciwych praktyk w obrocie żywnością oraz sprzedaży bezpośredniej i handlu detalicznego produktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych, obradująca pod przewodnictwem posła **Alicji Łepkowskiej-Gołaś (KO)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat stosowania nieuczciwych praktyk handlowych w relacjach między przedsiębiorcami w łańcuchu dostaw produktów rolnych i spożywczych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Joanna Trybus** zastępca dyrektora Departamentu Rynków Rolnych i Transformacji Energetycznej Obszarów Wiejskich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Tomasz Chróstny** prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Łukasz Korcz-Lewandowski** dyrektor Departamentu Ewidencji Producentów i Rejestracji Zwierząt Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Monika Koźlakiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Interwencji Rynkowych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Magdalena Osińska** dyrektor Działu Prawnego Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców, **Arkadiusz Pisarek** prezes Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich Związku Rewizyjnego, **Tadeusz Sabat** prezydent Polskiego Związku Pszczelarskiego, **Marek Duszyński** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”, **Mirosław Dackiewicz** wiceprezes Krajowego Związku Pracodawców – Producentów Trzody Chlewnej POLPIG, **Anna Hammermeister** dyrektor Biura Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS”, **Morgan Janowicz** członkini zarządu Green REV Institute wraz ze współpracownikami, **Iwona Grochowska** dyrektor produkcji Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Grodzisku Mazowieckim, **Grzegorz Anczewski** doradca w Krajowej Radzie Izb Rolniczych, **Jolanta Puczel** prodziekan do spraw praktyk zawodowych Międzynarodowej Akademii Nauk Stosowanych w Łomży, **Piotr Nowicki** właściciel firmy Automate-IT oraz **Andrzej Szczepański** dyrektor Zakładu Usług Handlowych Robico wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Rajewska** i **Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Alicja Łepkowska-Gołaś (KO)**:

Szanowni państwo, witam serdecznie na 8. posiedzeniu podkomisji stałej do spraw bezpieczeństwa żywności.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw bezpieczeństwa żywności, eliminowania nieuczciwych praktyk w obrocie żywnością oraz sprzedaży bezpośredniej i handlu detalicznego produktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych. Nie wiem, czy jest jakaś komisja o dłuższej nazwie.

Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z zastępcą dyrektora Departamentu Rynków Rolnych i Transformacji Energetycznej Obszarów Wiejskich, panią Joanną Trybus, na czele. Dzień dobry. Witam serdecznie. Witam również przedstawicieli Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z panem prezesem Tomaszem Chróstnym na czele, jak również przedstawicieli pozostałych organizacji oraz wszystkich przybyłych gości. Bardzo dziękuję za przybycie.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na temat stosowania nieuczciwych praktyk handlowych w relacjach między przedsiębiorcami w łańcuchu dostaw produktów rolnych i spożywczych.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Uwag nie słyszę. Uważam porządek dzienny za przyjęty. Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego.

O zabranie głosu i przedstawienie informacji proszę pana prezesa Tomasza Chróстного.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróстный:

Dziękuję bardzo.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów od wejścia w życie przepisów ustawy o przewadze kontraktowej w lipcu 2017 r. konsekwentnie przeciwdziałał nieuczciwemu wykorzystaniu siły przetargowej przez silne ekonomicznie podmioty działające na rynku rolno-spożywczym. Dwa podstawowe obszary działalności przedsiębiorców będących adresatami decyzji z zakresu przewagi kontraktowej to rynki rolne oraz rynek handlu detalicznego.

Co istotne, do zmiany zachowania przedsiębiorców i zaprzestania stosowania przez nich nieuczciwych praktyk prowadziły również inne działania aniżeli decyzje administracyjne czy interwencje prezesa UOKiK, m.in. wystąpienia miękkie umożliwiające przedsiębiorcom dostosowanie swojej działalności do wymogów organów bez konieczności podejmowania wobec nich działań władczych. Dotychczas wydano 21 decyzji dotyczących nieuczciwych praktyk. W 12 z nich były to decyzje zobowiązujące do podjęcia odpowiednich działań i zmiany praktyk, w 9 przypadkach nałożono kary pieniężne w łącznej wysokości ponad 1 mld zł.

W początkowym okresie egzekwowania przepisów o przewadze kontraktowej priorytet stanowiły sprawy związane ze skupem płodów rolnych. Wynikało to przede wszystkim ze złej sytuacji w rolnictwie w 2018 r. spowodowanej nadpodażą i licznymi skargami od rolników i sadowników. W wielu przypadkach, zwłaszcza w branży zbożowej, m.in. w wyniku wydanych decyzji (sprawa Cefetry i PolishAgri), doprowadziliśmy do lepszej ochrony rolników przed skutkami suszy, przymrozków, gradobicia i innych przypadków siły wyższej. Te okoliczności, jeśli doprowadziły do zniszczeń, powinny zwalniać producenta-rolnika z obowiązku dostarczenia płodów rolnych.

Poprawie uległy także warunki umów w wielu spółdzielniach mleczarskich, m.in. w zakresie sposobu zmiany cennika oraz procedury weryfikacji badań jakościowych dostarczanego mleka. Tytułem przykładu wskazać można decyzję wydaną wobec Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekpól” w Grajewie. Również w przypadku rynku trzody chlewnej wielokrotnie podejmowaliśmy konkretne i konsekwentne działania w celu poprawy sytuacji jego mniejszych uczestników. W dwóch decyzjach zobowiązano organizatorów tuczu kontraktowego spółki Agrifirm Polska i Agri Plus do poprawy warunków umów z rolnikami, m.in. poprzez wydłużenie czasu na reklamację prosiąt lub pasz, waloryzację wynagrodzenia w odniesieniu do kosztów energii czy lepszego zadbania o zdrowie zwierząt. Kolejne rozstrzygnięcie wydane względem Agri Plus sp. z o.o. zakazywało praktyki odbierania rolnikom przez organizatora tuczu pieniędzy, które otrzymali od państwa w związku z występowaniem ASF. Kara pieniężna w tym przypadku wyniosła 68 mln zł.

W latach 2020–2021 przeprowadzono szereg postępowań, w wyniku których wydano decyzje wobec dużych sieci handlowych, takich jak Jeronimo Martins Polska, Eurocash, Scapia Polska, Kaufland Polska Markety. Głównymi obszarami, w których zidentyfikowano naruszenia, były: stosowanie wstecznych rabatów nieuwzględnionych uprzednio w umowach, które doprowadzały do nieuczciwego obniżenia wynagrodzenia dostawców, nieuczciwe opłaty okołosprzedawcze, a także opóźnienia w płatnościach. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na wydaną w grudniu 2020 r. decyzję w sprawie wstecznych rabatów uzyskiwanych przez Jeronimo Martins Polska. Na sieć nałożono karę ponad 720 mln zł.

Powyższe rozstrzygnięcie, jak również wyniki badań pozostałych sieci handlowych przedstawione w formie raportu UOKiK opublikowanego w kwietniu 2021 r. stanowią kamień milowy w ocenie relacji sieci z dostawcami i praktyczny przewodnik po zagadnieniu rabatów handlowych, w którym doprecyzowaliśmy m.in., które praktyki mogą podlegać sankcjonowaniu. Pokazaliśmy tak naprawdę ich zasięg, ale też wskazaliśmy, jak powinny w przyszłości być kreowane dobre zwyczaje czy dobre praktyki w handlu i w budowaniu relacji z dostawcami.

W 2023 r. nałożono karę na Auchan Polska za pobieranie od dostawców produktów rolnych i spożywczych opłat za czynności związane z dystrybucją produktów z magazynów centralnych sieci do poszczególnych sklepów, bowiem te czynności stanowią integralną część działalności sieci w kanale nowoczesnym, a nie usługę wykonywaną na rzecz dostawców. W toku pozostaje postępowanie wobec Carrefour Polska dotyczące analogicznej praktyki.

Rok 2024 w obszarze przewagi kontraktowej upłynął pod znakiem interwencji podejmowanych na rynkach rolnych w obszarach takich jak rynek mleczarski, gdzie zakwestionowane działania dotyczyły jednostronnej zmiany cennika, braku możliwości weryfikacji badań jakościowych mleka czy sankcji za zakończenie współpracy z daną spółdzielnią. Prowadzono także dialog z producentami cukru w celu wypracowania nowych standardów zaopatrywania plantatorów buraka cukrowego w materiał siewny umożliwiając im szerszy dostęp do oferowanych na rynku nasion. Skutkiem było wprowadzenie stosownych modyfikacji do postanowień ogólnopolskiego porozumienia branżowego, którego sygnatariuszami są wszyscy producenci cukru działający w Polsce.

Rok 2024 to również okres, w którym punkt ciężkości działań w obszarze przewagi kontraktowej istotnie przesunął się na postępowania sądowe. Wynika to z faktu, że znaczna liczba postępowań administracyjnych zakończonych w minionych latach decyzjami nakładającymi kary pieniężne przeszła w etap rozpatrywania w związku z odwołaniami wniesionymi przez przedsiębiorców. Obecnie w sądach różnych instancji występujemy w 8 sprawach dotyczących przewagi kontraktowej, broniąc wydanych wcześniej rozstrzygnięć.

Na szczególną uwagę zasługuje w tym miejscu wyrok SOKiK, czyli Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, z dnia 17 października 2024 r., który potwierdza linię orzecniczą w zakresie warunków uzyskiwania rabatów handlowych. Sąd zgodził się z ustaleniami z decyzji prezesa UOKiK wydanej 11 grudnia 2020 r., potwierdził, że spółka Jeronimo Martins Polska nie miała prawa uzyskiwać od dostawców produktów spożywczych nieomówionych wcześniej rabatów. Sąd ustalił karę na poziomie ponad 0,5 mld zł. Odwołaliśmy się ze względu na zbyt daleko idące w naszej opinii miarkowanie kary zastosowanej przez sąd.

Reasumując, w wyniku działań podejmowanych przez urząd sytuacja dostawców produktów rolnych lub spożywczych ulega stopniowej poprawie. Podejmowane interwencje doprowadziły do weryfikacji umów i ograniczenia bezpodstawnych żądań ze strony dużych kontrahentów, przede wszystkim sieci handlowych. Identyfikację nieuczciwych praktyk ułatwia współpraca dostawców i ich organizacji z urzędem poprzez przekazywanie wiarygodnych informacji o występujących na rynku naruszeniach. Trudności w prowadzeniu działań w przedmiotowym zakresie wiążą się z obecnym wśród dostawców czynnikiem strachu. Dostawcy w obawie przed zemstą ze strony silniejszego kontrahenta, przede wszystkim sieci handlowych, nie decydują się wprost informować o ich nieuczciwych działaniach, które są dla nich niekorzystne, bowiem obawiają się, że współpraca z UOKiK może oznaczać dla nich zakończenie współpracy i utratę kanału dotarcia do konsumenta.

Wspólnym wyzwaniem pozostaje również proces rozpatrywania spraw z odwołania od decyzji wydanych przez prezesa UOKiK. Długi okres oczekiwania na rozstrzygnięcie wobec dynamicznie zmieniającego się rynku zmniejsza skalę jego oddziaływania, a nawet może prowadzić do pewnej dezaktualizacji działań. Jednocześnie z uwagi na nowość tematyki bardzo ważnym aspektem pozostaje ustalenie jednolitej interpretacji kluczowych dla stosowania regulacji z zakresu przewagi kontraktowej kwestii w ramach praktyki orzecniczej, w tym zrozumienia specyfiki rynku przez samych sędziów.

Mając na uwadze powyższe, deklaruje dalsze efektywne działanie na rzecz uczciwych i transparentnych warunków funkcjonowania rynku i pozostaje wraz ze współpracownikami obecnymi na sali do państwa dyspozycji we wszystkich obszarach i aspektach działalności UOKiK. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz proszę o przedstawienie informacji panią dyrektor Joannę Trybus.

Zastępca dyrektora Departamentu Rynków Rolnych i Transformacji Energetycznej Obszarów Wiejskich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Trybus:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, tytułem uzupełnienia odniosę się do działań, jakie podejmujemy w trakcie naszej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w kontekście legislacji, jaką procedujemy w zakresie zwalczania nieuczciwych praktyk i współpracy pomiędzy organami.

Jednym z priorytetów polskich w trakcie trwania prezydencji jest prowadzenie działań na rzecz wzmocnienia pozycji rolników, dostawców w łańcuchu dostaw żywności. Prezydencja polska dąży do wypracowania jak najlepszych rozwiązań w ramach pracy nad propozycjami legislacyjnymi przedstawionymi przez Komisję Europejską. W dniu 10 grudnia ub.r. Komisja Europejska przedstawiła pakiet rozporządzeń mających na celu wzmocnienie pozycji rolnika w łańcuchu dostaw żywności. Jednym z wniosków legislacyjnych jest zmiana obecnych ram prawnych określonych w rozporządzeniu nr 1308 z 2013 r. ustanawiającym wspólną organizację rynków rolnych. Drugi wniosek legislacyjny jest to nowe rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące współpracy pomiędzy organami w zakresie transgranicznego egzekwowania dyrektywy o nieuczciwych praktykach handlowych.

Oba wnioski traktujemy priorytetowo. Prowadzimy intensywne prace w Brukseli na poziomie zarówno specjalnego komitetu do spraw rolnych, jak i spotkań technicznych, grup roboczych Rady. W poniedziałek 7 kwietnia będziemy prosić o mandat negocjacyjny na trilogu z Parlamentem Europejskim w odniesieniu do tego nowego rozporządzenia dotyczącego współpracy pomiędzy organami w zakresie transgranicznego egzekwowania dyrektyw o nieuczciwych praktykach handlowych.

Z informacji, jakie uzyskaliśmy z Parlamentu Europejskiego, wynika, że AGRI, czyli komisja rolnictwa, będzie dyskutowała i przyjmowała wniosek legislacyjny dopiero w lipcu, tak że w ramach naszej prezydencji nie rozpoczniemy dyskusji w ramach trilogów.

Na jedno chciałam zwrócić uwagę. Jest to rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej, co oznacza, że przyjmowane jest ono w procedurze kodecycji, czyli musi być przyjęte stanowisko Rady, Parlamentu, a następnie przyjęcie na sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego. Liczymy na to, że rozporządzenie zostanie przyjęte za prezydencji duńskiej. Zawiera ono dość istotne rozstrzygnięcia i podstawy współpracy pomiędzy organami do spraw egzekwowania przepisów dotyczących nieuczciwych praktyk w poszczególnych państwach członkowskich, co umożliwi współpracę pomiędzy tymi organami w zakresie zwalczania praktyk występujących pomiędzy nabywcą a dostawcą, mających siedziby w różnych państwach członkowskich.

Jeśli chodzi o pierwszy wniosek dotyczący zmiany ram prawnych określonych w rozporządzeniu ustanawiającym wspólną organizację rynków produktów rolnych, jesteśmy w trakcie spotkań technicznych. Mamy dużo rozbieżnych stanowisk pomiędzy państwami członkowskimi i chcemy najpóźniej w maju wystąpić o mandat negocjacyjny na trilogu z Parlamentem Europejskim. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Gołaś (KO):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zgłaszanie się do zabrania głosu. Pozwolę sobie jako pierwsza zabrać głos, ale jeśli ktoś z państwa chciałby zabrać głos, to już gdzieś po kolei będziemy się zgłaszać.

Mam pytanie pewnie i do resortu rolnictwa, i do UOKiK: Czy są prowadzone jakieś akcje informacyjno-edukacyjne dla dostawców, producentów, rolników, co jest niewłaściwą praktyką, jak ustrzec się przed takimi niewłaściwymi praktykami, jak ewentualnie bronić się, jak wszczynać postępowania, gdzie alarmować na temat nieuczciwych praktyk?

Teraz poproszę Green REV, chyba pani Morgan Janowicz. I jeśli państwo chcą zabrać głos, proszę się zgłaszać.

Członkini zarządu Green REV Institute Morgan Janowicz:

Wysoka Komisjo, pani przewodnicząca, pani dyrektorko, panie prezesie, Green REV Institute w 2023 r. przeprowadził pierwszą w Polsce analizę polityki promocji największych sieci handlowych: Biedronki, Lidl, Kauflandu, Dino i Żabki. W raporcie „Meat Us Half Way” przedstawiliśmy kluczowe wnioski, które jednoznacznie wskazują, że sytuacja, w której to wielkie korporacje, a nie rolnicy i konsumenci, decydują o tym, co trafia na nasze talerze, niesie ogromne koszty dla zdrowia publicznego i środowiska.

Obecnie w całej Polsce organizujemy dni bezpiecznej żywności, oddając głos konsumentom, którzy jasno mówią, że ich prawa do rzetelnej informacji, do dostępu do zdrowej, lokalnej żywności nie istnieją w systemie, w którym to sieci handlowe, a nie producenci, rządzą rynkiem. W innych państwach Unii Europejskiej organizacje, z którymi współpracujemy, już podejmują działania, by ograniczyć dominację sieci handlowych i zahamować presję na rolników zmuszanych do ciągłego obniżania cen kosztem jakości, własnej rentowności i praw pracowniczych.

We Włoszech w 2017 r. kampania przeciwko aukcjom elektronicznym doprowadziła do ograniczenia tego mechanizmu, który umożliwiał sieciom handlowym wymuszanie sprzedaży żywności poniżej kosztów produkcji. Raport EU Exploitation ujawniał, że nielegalne pośrednictwo pracy jest bezpośrednio związane z kruchością sektora rolnego w krajach południowej Europy. Rolnicy poddani presji wielkich graczy często nie mają wyboru, muszą obniżyć koszty produkcji, co prowadzi do naruszania praw pracowniczych i pogarszania warunków pracy. Dysproporcja w podziale wartości w łańcuchu dostaw jest skandaliczna.

Zgodnie z raportem ESMA na każde 100 euro wydane przez konsumenta na świeże produkty rolne rolnik otrzymuje zaledwie 7 euro, a w przypadku produktów przetworzonych jedynie 1,5 euro. To sytuacja, która wymaga pilnej interwencji i stworzenia bardziej sprawiedliwych mechanizmów podziału wartości.

Chciałabym teraz przedstawić kilka kluczowych postulatów Green REV Institute. Po pierwsze, potrzebujemy krajowej strategii dla bezpiecznej żywności, opracowanej wspólnie przez kilka resortów. Sprawiedliwość dla rolników i konsumentów zaczyna się od edukacji, a nadal brakuje edukacji żywnościowej, zdrowotnej i klimatycznej. Po drugie, musimy wzmocnić mechanizmy kontroli wielkich sieci handlowych i rozszerzyć definicję bezpiecznej żywności. Bezpieczna żywność to taka, która nie szkodzi zdrowiu, nie niszczy środowiska i wzmacnia pozycję rolników stosujących zrównoważone praktyki. Nie możemy wycofywać się z regulacji dotyczących sprawozdawczości niefinansowej czy obowiązku rzetelnych oświadczeń środowiskowych. Po trzecie, niezbędne jest zapewnienie miejsc sprzedaży bezpośredniej i dostępu do nich. Jeżeli senior czy seniorka mają obok miejsca mieszkania pięć żabek, ale nie mają możliwości dojazdu do lokalnych targów, stają się ofiarami braku wyboru, są skazani na łaskę sieci handlowych. Po czwarte, szkoły i placówki zbiorowego żywienia muszą współpracować z lokalnymi rolnikami.

Na poprzednim posiedzeniu podnosiliśmy ten temat – rolniczy handel detaliczny musi być standardem, a nie przywilejem. To kluczowy postulat naszego programu „Roślinna szkoła”. Żywność to nasza wspólna sprawa, a oligarchowie, którzy rządzą koszykami sklepowymi, nie działają w interesie rolników, konsumentów ani środowiska. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi musi pilnie zaadresować te wyzwania. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Poproszę pana prezesa oraz panią dyrektora o odniesienie się do zadanych w trakcie dyskusji pytań.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Pani dyrektor stwierdziła, że może lepiej, żebym pierwszy zabrał głos, wobec tego z przyjemnością odniosę się do pierwszego elementu.

Jesteśmy w nieustannym dialogu z branżą i z uczestnikami. Istotni są dla nas rolnicy, producenci, ale przede wszystkim producenci rolni, zarówno, jeżeli chodzi o produkcję roślinną, jak i produkcję zwierzęcą. Aktywnie uczestniczymy w konferencjach, na których pokazujemy, co robimy, które praktyki są nielegalne z punktu widzenia prawa bądź mogą być uznane za nieuczciwe. Mamy kanał anonimowego kontaktowania się z nami, po to aby każdy mógł bezpiecznie przekazać informacje, żebyśmy mogli je zbadać. Każdy tego typu sygnał jest przez nas weryfikowany. Spotykamy się z instytucjami branżowymi, spotykamy się z sygnalistami. Uczestniczymy w konferencjach, prowadzimy badania rynku. Mam na myśli choćby rynek mleka, w przeszłości rynek jabłek, rynek wieprzowiny i w ogóle tuczu, w tym tuczu nakładczego. Bardzo konkretne wnioski z tego płyną.

Proszę państwa, wspominałem o raporcie dotyczącym relacji pomiędzy sieciami handlowymi a dostawcami, który jest wynikiem bardzo szerokiej analizy relacji, i to nie tylko takich bezpośrednich, czyli sieć – dostawca. Szliśmy dalej, sięgających po kolejnych dostawców, tak żeby dotrzeć aż do rolnika. Interesowało nas, jak te umowy są skonstruowane.

Wspomnę choćby jeden drobny element, proszę państwa. Jeżeli sieć handlowa mówi, że stawia na długoterminowe relacje z dostawcami, a później dwadzieścia razy w roku zmienia umowę dostawy, aneksuje, żąda opłat okołosprzedażowych czy rabatów wstecznych, to pokazuje, że tak naprawdę na konkretnych liczbach da się pokazać, jak bardzo deklaracje odbiegają od stanu faktycznego. I to jest też ta wartość.

Decyzje dotyczące dużych przetwórców czy sieci handlowych, proszę państwa, to jest element przewencyjny. Sieci handlowe, ale też duzi gracze mają świadomość, że jeżeli nie obawiamy się iść przeciwko największemu uczestnikowi rynku czy przeciwko największym uczestnikom rynku, to również względem pozostałych, mniejszych, którzy mogą mieć dużą siłę, ale wciąż są mniejsi od tych największych sieci handlowych, będziemy szli „równo z trawą”, jak to się mówi. I rzeczywiście tak jest.

Dla nas istotne jest to, żeby eliminować nieuczciwe praktyki z rynku. Nie obawiamy się tego. Jesteśmy bardzo zdeterminowani. Nieraz oczywiście widzimy – i to jest ten kłopot, który mamy na poziomie sądownictwa – że ten czynnik strachu po stronie dostawców potrafi być niedoceniony. Oczekuje się od nas dużo szerszego materiału dowodowego, aniżeli nawet przewiduje ustawa, ale to są te trudności, z którymi się mierzymy, natomiast nie brakuje nam determinacji do tego, żeby eliminować nieuczciwe praktyki z rynku.

Co do punktu drugiego, to, tak jak pani bezpośrednio zaadresowała, jest to postulat, jak rozumiem, bezpośrednio do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zatem pozwolę sobie oddać głos. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Gołaś (KO):

Poprosimy panią dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Joanna Trybus:

Szanowni państwo, na każdym spotkaniu z branżą, z przedstawicielami poszczególnych sektorów, z poszczególnymi organizacjami informujemy o ustawie, o brzmieniu, o możliwości złożenia w sposób anonimowy zawiadomienia do UOKiK w przypadku, gdy zachodzi ich zdaniem rzekoma nieuczciwa praktyka. Na każde spotkanie, gdzie mamy sygnał, że tego typu temat będzie podejmowany, dopraszamy przedstawicieli UOKiK.

Jeśli chodzi o wnioski, które pani zaprezentowała, one są również artykułowane podczas omawiania obu tych wniosków legislacyjnych na różnych spotkaniach w Brukseli, którym przewodniczymy. Widzimy potrzebę zmiany dyrektywy. W czerwcu na specjalnym Komitecie rolnym planujemy przeprowadzić debatę z państwami członkowskimi w oparciu o ich doświadczenia, aby pokazali nam, w jakim kierunku iść, jakie są potrzeby dalszej zmiany dyrektywy.

Do końca listopada Komisja Europejska, zgodnie z art. 12 dyrektywy o nieuczciwych praktykach handlowych, przedstawia sprawozdanie komitetowi do spraw społecznych i Parlamentowi z realizacji dyrektywy. Wiemy, że Komisja Europejska już ma pewne wnioski i przemyślenia co do kierunków zmiany. Stąd po czerwcowym spotkaniu sformułujemy wnioski, rekomendacje i prześlemy je KE i kolejnej prezydencji, aby znalazły one swoje odzwierciedlenie w kolejnej propozycji zmiany dyrektywy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Gołaś (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę, jeszcze pan. Bo tak trochę już teraz namieszaliśmy w kolejności, ale jeszcze udzielię panu głosu, bo mamy sporo czasu.

Wiceprezes Krajowego Związku Pracodawców – Producentów Trzody Chlewnej POLPIG Mirosław Dackiewicz:

Pozwolę sobie zadać pytanie, jeżeli można. Mam pytanie.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Gołaś (KO):

Był czas na to wcześniej, tak że uczulam na później.

Wiceprezes POLPIG Mirosław Dackiewicz:

Ja wiem, przepraszam. Przepraszam, ale to dopiero powstało w wyniku prezentacji przez pana prezesa. Mam pytanie do pana prezesa.

W materiale, który był pan łaskaw przedłożyć, jest m.in. informacja o tym, że podjął pan w międzyczasie, od 2018 r., 21 decyzji o charakterze porządkująco-karzącym, tak bym to nazwał.

I teraz moje pytanie jest takie, po pierwsze: Czy z tych decyzji... Bo tam są też decyzje o karze pieniężnej, kara pieniężna... Czy to zostało finalnie zakończone, czy podmioty odwoływały się, czy odbyły się jakieś procesy sądowe? To jest pierwsza sprawa.

Dlaczego o to pytam? Dlatego, że jestem zainteresowany tym, czy pana kary miały później skuteczne rezultaty. Bo mamy coś, co się nazywa słowem „recydywa”, i wiemy, że w wielu przypadkach szereg podmiotów, niezależnie od pana aktywnej działalności i kar, stosuje, kontynuuje pewne praktyki, w związku z tym pytanie: Na ile to prawo jest rzeczywiście skuteczne? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Dziękuję.

Proszę, panie prezesie.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Bardzo dziękuję za to pytanie.

Mamy ustawę, która wynika wprost z dyrektywy, okres jej obowiązywania jest stosunkowo krótki. Tak jak państwo widzicie, mamy jednocześnie działania, które zostały przez nas podjęte w bardzo dynamiczny sposób.

Na przestrzeni ostatnich lat wprost jako UOKiK dość mocno zmieniliśmy naszą aktywność, jeżeli chodzi o kwestie obserwacji, badania, monitorowania tego, co się dzieje w tym roku. Po pierwsze, mamy dużo szerszą analitykę, która pozwala nam oceniać to, czy mechanizmy, które występują na rynku, zmiany o charakterze choćby cenowym, mogą wynikać potencjalnie z nieuczciwych praktyk, czy wynikają z pewnych zjawisk ogólnogospodarczych. Na bieżąco, choćby poprzez obserwację kwotowań na MATIF, obserwacje podaży, zmiany trendów, sprawdzamy, co się dzieje w poszczególnych obszarach tego rynku. Jak państwo wiecie, widzicie, to jest rynek bardzo obszerny. Pod hasłami „produkcja roślinna”, „produkcja zwierzęca” kryją się konkretne subryniki, które potrafią być bardzo złożone, kryją się osobne problemy, które na nich występują i które na bieżąco monitorujemy.

Jest to rynek trudny, rynek, który był poddany określonej presji, ale też pewnym swobodom, które niestety też przez duże koncerny były bardzo nieelegancko realizowane – mam tu na myśli przetwórców, dużych producentów żywności, ale też sieci handlowe – stąd zmiana praktyk wymagała z naszej strony dużej aktywności, a z ich strony pewnego dostosowania, żeby mieli świadomość, że nie żartujemy, że traktujemy to naprawdę bardzo, bardzo serio.

Wracając do tego punktu, kluczową zmianą, którą dostrzegamy, jest zmiana po stronie sieci handlowej. Naprawdę jeśli chodzi o działania, które zaczęliśmy podejmować względem największych, większość z tych spraw jest w sądzie, przedsiębiorcy się odwołują. Mamy świadomość, z czego to wynika. Proszę zobaczyć, że są kary płacone po dziesięciu czy po siedmiu latach, a mamy sytuacje, że i po kilkunastu latach. Nie mamy wpływu na sądownictwo, natomiast mamy świadomość tego, że część menadżerów, nawet jeżeli ma świadomość tego, że te praktyki są, będą potwierdzone, realizuje pewne działania, po to żeby odwlec tę nieuchronność w czasie.

Proszę państwa, są tematy, które są już pełnoletnie, co pokazuje brak efektywności po stronie sądownictwa. Jest to dla nas dużym problemem, bo za tym nie mogą pójść roszczenia ze strony poszkodowanych rolników. Natomiast robimy to, co do nas należy, mając świadomość tego, że nie na wszystko mamy wpływ pod tym względem, choć chcielibyśmy dużo szerzej.

Widzimy zmianę praktyk po stronie sieci handlowych. Już nie ma tak, że jeżeli chodzi o dostawców, część opłat okołosprzedażowych czy sposobów narzucania retrorabatów... One były dla nas naprawdę czymś absurdalnym z punktu widzenia rynku. Jeżeli negocjuje się raz do roku z dostawcą, i to nie jednym, bo najczęściej sieci zabezpieczają się, żeby mieć trzech do pięciu dostawców, żeby ich trochę rozgrywać w międzyczasie, a później dwadzieścia razy w trakcie tego samego roku wzywa się kogoś, żeby jeszcze aneksować umowę, bo zarobiłeś za dużo i musisz się podzielić, to, przepraszam bardzo, ale to już zakrawa o bandytyzm. Widzimy, że pod tym względem sieci dużo mocniej pilnują się, dużo rzadziej mamy nawet nieoficjalne informacje o tym, że był jakiś telefon, zaproszenie. Unikają oczywiście, żeby to było na papierze, ale próbują już dużo częściej takich tematów. Jeżeli już, to jakieś akcje promocyjne, mniej agresywne, wiedząc, że tylko czekamy na sytuację, jeżeli ktoś zostanie nagrany i złapany na takich mechanizmach. Proszę mi wierzyć, że wówczas będziemy dalej podejmowali te działania.

Widzimy, że agresywne podejście związane z zakresem umów, zakładające, żeby rzeczywiście żyłować bardzo mocno dostawców, uległo zmianie. Natomiast na każdej konferencji,

przy każdym spotkaniu z dostawcami mówimy wprost: „Widzicie, że coś się dzieje, przyjdźcie do nas, anonimowo”. Pilnujemy tego, żeby nikt się nie dowiedział, skąd są sygnały. Jeżeli nawet mamy je od konkretnego dostawcy, musimy sięgnąć do dokumentów, nieraz bierzemy po dwadzieścia, trzydzieści dokumentów od dwudziestu, trzydziestu dostawców, żeby potencjalnie nie było wiadomo tak naprawdę, o kogo chodzi, właśnie po to, żeby eliminować te praktyki.

Gros z nich... I to jest też zaleta decyzji, które były stwierdzone, z karami, bo to był taki element odstraszający, profilaktyczny. Kolejne podmioty... Jak na przykład działaliśmy na rynku mleka, gdzie mamy też polskie spółdzielnie, była dużo większa otwartość do tego, żeby uzgodnić zobowiązania. Czyli taka na zasadzie „OK, jesteśmy otwarci, powiedzcie, o które zapisy chodzi, i spróbujemy je zmodyfikować, choćby jeżeli chodzi o rozwiązywanie umów, badanie jakości”.

To są takie elementy, na których nam zależało, bo mamy świadomość, że choćby ten model polskiego mleczarstwa to jest naprawdę dobry model, to jest taki success story w wersji polskiej, gdzie spółdzielnie mleczarskie bardzo blisko współpracują z dostawcami, z hodowcami, chcą relacji długoterminowych, bo same również często mają relacje długoterminowe z sieciami.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Ale w spółdzielniach mleczarskich to są członkowie tych spółdzielni, więc to też troszeczkę inaczej.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

To są członkowie, oczywiście, że tak. I to jest element tego modelu, ale to, co jest istotne – trzeba wówczas zachować pewną precyzję, żeby czegoś nie zepsuć, a jednocześnie tam, gdzie widzimy punktowo, gdzie te relacje odbiegają od normy, poprawić tę sytuację.

Podobnie robiliśmy, jeżeli chodzi o buraka cukrowego. Widząc, jaki jest trend, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo żywności, że produkcja cukru idzie w trochę innym kierunku – było też widoczne, że spadała – dla nas było również istotne, żeby poprawić sytuację hodowców, producentów, ale jednocześnie nie zakłócić tego modelu. Chodziło o to, żeby na koniec dnia w średnim czy w długim okresie nie pogorszyć dobrobytu producentów buraka cukrowego.

Dzisiaj gros oczywiście tego wysiłku, proszę państwa, to jest droga sądowa, o tym wspominałem. Widzimy mnóstwo zagrywek po stronie sieci handlowych. W procesie odwołania sieci handlowe są w stanie wracać do relacji z podmiotami, które występują jako świadkowie z naszej strony. Odbyna się to na zasadzie: „Słuchaj, zapraszamy cię ponownie do współpracy, ty na tym zyskasz. Ale jak będziesz zaraz w sądzie na nas nadawał, to niestety współpraca może nie być kontynuowana”.

Proszę państwa, to są tego typu zagrywki, z którymi mamy do czynienia. Nieraz po stronie sądu naprawdę brakuje świadomości tego, jak ważną rolę pełni czynnik strachu. Jest oczekiwanie niektórych sędziów, którzy nie mają tak bardzo do czynienia z tą materią, żebyśmy na przykład wprost skalkulowali, jaka była szkoda po stronie producentów. Nie do końca jest zrozumienie tego, jak duża jest zależność pomiędzy dostawcą a siecią handlową i jak wielka jest przewaga. Proszę zauważyć, kanał nowoczesny dzisiaj ma ogromną przewagę, zwłaszcza że w jakimś stopniu producentom rolnym ogranicza się... To jest pewien naturalny proces, ale sieci handlowe bardzo mocno ewoluowały, nie miały żadnych ograniczeń, tak jak na rynku niemieckim, francuskim, czy włoskim, jeżeli chodzi o rozwijanie sieci sprzedaży. Dzisiaj kanał nowoczesny funkcjonuje niejako kosztem kanału tradycyjnego.

Postulat, jeżeli chodzi o RHD, rozumiem, bo tak naprawdę konsument powinien mieć wybór, ale na koniec dnia musi mieć gdzie kupić, a mały, lokalny producent musi mieć gdzie sprzedać. Oczywiście sieci nieraz też wyczuwają te istotne pólki lokalne, ale oczywiście musimy też ważyć, jaka jest skala i jaki jest udział dużych podmiotów, a jaki ewentualnie lokalnych – dysproporcje dalej są duże.

Dlatego właśnie kary, jeżeli chodzi o stwierdzenie i eliminowanie praktyk, mocno przyczyniły się do tego, żeby duże sieci handlowe zmieniały sposób funkcjonowania. To jest taki rynek, który, mówiąc wprost, cywilizuje się. Mamy świadomość tego, że musimy trzymać rękę na pulsie, i za każdym razem naprawdę potwierdzamy: „Przyjdźcie, macie roszczenie cywilne, damy indywidualny pogląd w sprawie, żeby wspierać”. Tam, gdzie widzimy... Zwłaszcza tam, gdzie to dotyczy naszych praktyk. Jest pełna otwartość do tego, żeby jeszcze wspierać roszczenia cywilne.

Natomiast bez wątpienia... Proszę państwa, w prawie antymonopolowym u naszych austriackich kolegów decyzja jest prawomocna po roku, bo są ścisłe terminy, jedna instancja to sześć

miesiące, druga – trzy miesiące. Da się, po roku idzie prejudykat i idzie roszczenie cywilne, bo to jest świeży temat. U nas to jest naprawdę często siedem lat i więc na to, żeby uzyskać prawomocną decyzję i ewentualnie wówczas jest refleksja.

Wracając, mamy też sytuacje i docierają do nas sygnały, że nieraz sieci, tam gdzie widziałyby potencjalne roszczenie, zapraszają dostawców, żeby się umówić na nieco atrakcyjniejszych warunkach, po to aby już zaniechać potencjalnej ścieżki roszczeniowej. To też należy traktować jako pozytywny element zmiany. My też po to m.in. analizujemy to, co się dzieje na rynku.

Teraz też badamy dalej, głębiej jeszcze opłaty okołosprzedażowe, żeby sprawdzić, czy dalej jest ta ekwiwalentność świadczeń, czy nie ma nadużyć w tym zakresie, właśnie po to żeby z jednej strony dalej szukać nieuczciwych praktyk, ale z drugiej, żeby ci najwięksi gracze na rynku mieli świadomość, że wciąż jesteśmy w grze, patrzymy im na ręce i gdziekolwiek spróbują nadużyć sytuacji, będziemy podejmowali interwencje. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Dziękuję.

Ja jeszcze dopytam, bo mówicie państwo, że to jest anonimowa ścieżka zgłaszania nieprawidłowości. Czy przeprowadzacie kontrole tylko ze zgłoszeń, które do was wpływają? Widzę wskazanie w trakcie covidu – „Covid 100”, jakaś taka akcja wybiórcza, później 2022 r. Czy cyklicznie powtarzacie takie wybiórcze kontrole?

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

W przypadku tak roboczo nazwanej akcji „Covid 100” widzieliśmy ogromne zatory płatnicze, które wówczas występowały. Tych 100 największych przedsiębiorców wezwaliśmy do tego, żeby jak najszybciej uregulowali płatności. O ile dobrze pamiętam, w trakcie trzech miesięcy popłynęło do dostawców ponad 500 mln zł zaległych płatności.

Proszę zauważyć, że to był taki czas, kiedy realnie była wstrzymana sprzedaż, były ograniczenia sprzedażowe, sytuacja na rynku była bardzo niepewna, a my chcieliśmy, żeby rzeczywiście producenci i ich interesy były bardzo ubezpieczone. Nie działamy tylko i wyłącznie w oparciu o sygnały, to nie jest dla nas wystarczające. Na bieżąco wzywamy uczestników rynku, często sektorowo, do tego, żeby przedstawili umowy, które mają zawarte z dostawcami. Badamy strukturę rynku, po to żeby sprawdzić, jakie są udziały, żeby widzieć, który gracz jest największy, jak struktura sprzedaży jest zorganizowana, po to żebyśmy, jeżeli dostrzeżemy na przykład w umowach zapisy, które nas niepokoją, mogli na bieżąco występować do przedsiębiorców.

W pierwszej kolejności po prostu oczekujemy zmiany danych zapisów, jeżeli w ten sposób przedsiębiorca się... To się nazywa tzw. wystąpienie miękkie. Mówimy wprost, że te i te zapisy nam się nie podobają i albo wskazujemy kierunek, albo pytamy wprost przedsiębiorcę, jakie ma propozycje zmiany. Jeżeli nastąpi zmiana, wówczas nie idziemy z dalszym postępowaniem, uznajemy, że sytuacja dostawców rolników już się poprawiła dzięki temu, że zmieniony został zapis umów. To jest w jakimś stopniu podstawowy cel, bo zmiana jest tu i teraz. Jeżeli się nie dostosowują, idziemy z postępowaniami i wówczas jest decyzja zobowiązująca, w trybie formalnym przyjmujemy tego typu zmiany, zobowiązujemy przedsiębiorcę do zmiany konkretnych warunków realizacji przetwórstwa czy właśnie tych umów związanych choćby z kontraktacją, ewentualnie idziemy w kierunku stwierdzenia nieuczciwych praktyk. Tego typu działania również sankcjonujemy, tak żeby je eliminować z obrotu gospodarczego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ostatnia szansa. Czy ktoś z państwa chce jeszcze? Proszę bardzo.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” Marek Duszyński:

Marek Duszyński, przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”. Jestem rolnikiem. Mam gospodarstwo rodzinne.

Jestem bardzo wdzięczny, pani przewodnicząca, panie prezesie, szanowni goście, że rzeczywiście te kontrole są dobrze przeprowadzane, jest coraz lepiej, poprawia się. Widać, że my jako rolnicy nie jesteśmy już tak oszukiwani, jak byliśmy oszukiwani. Tak że działalność, panie prezesie... Nie chcę tu dużo słodzić, ale naprawdę to widać. Widzę to na szczeblu krajowym, jak spotykam się z rolnikami z innych województw. Kiedy mamy spotkania, to te tematy są poruszane.

Nawet ostatnio uczestniczyliśmy w tej sprawie dotyczącej mleczarni w Grajewie. Wysła tam pewna sytuacja. To są ciężkie sprawy, bo my jako rolnicy zawsze zostajemy ostatni,

jesteśmy oszukani. Jesteśmy producentami, mamy kredyty, mamy zobowiązania, a później chodzi o to, że nie mamy środków do życia. I taka działalność, słusznie, powinna być.

Pani przewodnicząca pytała, czy to jest tak wybiórczo. To dobrze, bo częste kontrole nie przeszkadzają, wtedy przedsiębiorcy, firmy skupowe, firmy, które działają, wiedzą, że jednak kary działają. Pierwszy raz zobaczyłem te kary. Nie wiedziałem, że są takie kary, byłem zaskoczony.

Panie prezesie, nie chodzi o to, że cieszę się, by kogoś karać, ale jeżeli był nieuczciwy, to niech ma nauczkę, wtedy będzie się bał, bo te kary naprawdę są dość konkretne. Byłem zaskoczony, że takie kary dostały niektóre podmioty. Panie prezesie, naprawdę bardzo dziękuję za tę działalność.

Pani przewodnicząca, dziękuję za głos.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Bardzo dziękuję za to. Jeżeli tylko mogę się odnieść.

Proszę państwa, bardzo dziękuję, to dla nas też jest takie zobowiązanie do dalszej aktywności. Tematem dzisiejszego spotkania była przewaga kontraktowa, dlatego nie wspominałem o innych działaniach, które prowadzimy, m.in. w oparciu o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów.

Prowadziliśmy działania względem innych sieci w przypadku nieprawidłowości w informowaniu dotyczących różnicy w cenie pomiędzy półką a kasą. Największy uczestnik rynku otrzymał wówczas karę z decyzji 115 mln zł, została ona utrzymana i wpłacona do budżetu. Podobnie było, jeżeli chodzi o pewien proceder, który był bardzo bolesny dla konsumentów i bezpośrednio dla polskich producentów, dla polskich rolników, ale też sadowników. Mieliśmy błędy w oznakowaniu – różnicę w oznakowaniu kraju pochodzenia, czasem dochodziło do podszywania się pod polskie produkty. Tutaj też ten największy gracz zapłacił 60 mln zł. Pieniądze również zostały wpłacone, decyzja utrzymana w obu instancjach.

Stąd to jest szereg innych równoległych działań, które prowadziliśmy, które też, z czego się cieszymy, zyskały uznanie po stronie sądów. Ale one też wpływają na pewne poczucie nieuchronności i działań z naszej strony jako urzędu, aby rzeczywiście postępować zgodnie z przepisami prawa. Na tym nam zależy. Bardzo dziękuję.

Prodziekan do spraw praktyk zawodowych Międzynarodowej Akademii Nauk Stosowanych w Łomży Jolanta Puczel:

Witam państwa bardzo serdecznie. Pani przewodnicząca, pani dyrektor, panie prezesie, Jolanta Puczel, Międzynarodowa Akademia Nauk Stosowanych w Łomży.

Skupiliśmy się dzisiaj na sieciach handlowych, ale sieci handlowe to nie tylko supermarkety, to również rolnik i punkty skupu. Czy tutaj również państwo prowadzicie jakieś kontrole? Bo ja bym chciała wiedzieć na przykład, czy kasza gryczana, która jest chociażby w supermarketach, jest bezpieczna, czy jeśli chodzi o praktyki z glifosatem, które są stosowane przez niektórych dużych przedsiębiorców rolnych, są państwa próby gdzieś opublikowane, czy są robione badania? Ile było takich prób? Czy gryka była poddana badaniu na zawartość glifosatu?

Czy są prowadzone przez państwa kontrole materiału siewnego? Czy nadzorujecie to państwo jakoś? Bo również jedno z przedsiębiorstw skrobiowych rozprowadzało materiał siewny, nasadzeniowy ziemniaka, który był ziemniakiem konsumpcyjnym, a nie skrobiowym. Dziękuję.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Jak można – przede wszystkim bezpieczeństwo żywności to nie UOKiK. Pozwolę sobie odnieść się tutaj, że jeżeli chodzi o materiał siewny, jego jakość i bezpieczeństwo, to oczywiście PIORiN. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo żywności i kwestie związane z kontrolą, to z jednej strony wspomniany GIS, ale też GIJHARS, czyli główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, który też weryfikuje te kwestie, instytucja bezpośrednio podległa pod ministra rolnictwa.

Natomiast, jeżeli chodzi o relacje pomiędzy rolnikami a skupami czy sadownikami a skupami, naturalnie my te relacje badamy, bardzo często pojawiają się sygnały dotyczące potencjalnej zмовy. Musimy to rozróżniać. Z punktu widzenia przepisów prawa jest różnica pomiędzy zmovą, gdy przedsiębiorcy intencjonalnie uzgadniają pomiędzy warunki skupu: cenę, ilość, terminy, a sytuacją, gdy skupy wzajemnie obserwują ceny w innych skupach. I to obserwowanie, czyli tzw. naśladownictwo, jest prawnie dopuszczalne.

Oczywiście jeżeli chodzi o skupy, myślę, że mamy świadomość tego, że co do zasady skup nie kupuje dla siebie, tylko jest pewnym pośrednikiem, który następnie przekazuje dalej, a zatem funkcjonuje na zasadzie pewnej różnicy pomiędzy ceną, którą płaci, a ceną, którą otrzymuje dalej jako pośrednik, jak również występuje w charakterze dostawcy. My oczywiście badaliśmy te relacje, sprawdzaliśmy, na ile skupy mają autonomię. I co do zasady one są cenobiorcą.

Oczywiście widzimy to. Mówiąc już wprost, bardzo konkretnie – badaliśmy te parametry dotyczące różnicy ceny, jakie są koszty operacyjne po stronie skupu. Widzimy, że tak naprawdę to, jaka jest cena na skupie, jest determinowane bezpośrednio przez to, jaką cenę może uzyskać dany skup. Oczywiście musimy mieć świadomość tego, to jest już poza kompetencją UOKiK, to jest troszkę związane ze strategią – jeżeli chodzi o to pani pytanie dotyczące bezpieczeństwa żywnościowego.

Ale to poniekąd dotyczy strategii rozwoju polskiego rolnictwa, bo widzimy bardzo duże rozdrobienie po stronie producenckiej, po stronie rolników, hodowców, sadowników i jednocześnie coraz większą koncentrację, jeżeli chodzi o przetwórców, zwłaszcza jeżeli chodzi o pewien dostęp do klienta, czyli już bezpośrednio dostawców do danej półki, tak jak państwu wspomniałem. To, że sieci najczęściej chcą współpracować z trzema, nieraz maksymalnie pięcioma dostawcami, później powoduje, że konsument na koniec dnia też ma pewne ograniczenie, jeżeli chodzi o ofertę. Z kolei w łańcuchu dostaw też te łańcuchy nieraz są dość proste, a nieraz są bardzo rozgałęzione. Natomiast bez wątpienia jest rozdrobienie po stronie producenckiej, mniejsze po stronie przetwórców i bardzo duży stopień koncentracji po stronie dostawców.

Zresztą państwo widziecie po stronie produktów, producenckiej, że nieraz konsumenci mają świadomość, że są różne marki, na przykład produktów wytwarzanych z wieprzowiny, natomiast nie mają świadomości tego, jak duże są udziały dwóch podmiotów. Tam nie ma pozycji dominującej z punktu widzenia prawa antymonopolowego, natomiast wciąż te wagi rozkładają się w taki sposób, że z jednej strony jest relacja przewagowa względem dostawców, a z drugiej trudniejsza pozycja negocjacyjna po stronie małych producentów rolnych.

Zatem skupy, tak, są pod naszą obserwacją, natomiast mamy też je przebadane i widzimy, że tak naprawdę one przede wszystkim naśladują siebie nawzajem, przede wszystkim istotne jest to, jaka cena jest im oferowana. Bo tak naprawdę one biorą cenę, która jest im oferowana za dostawy, zdejmują z tego swoje koszty, w tym jest wcale nie tak duża marża. I to jest to, co mogą zaproponować dalej rolnikom. Widzimy tak naprawdę, nawet jak państwo... To wraca, jeżeli chodzi o kształtowanie się różnic w podaży, czy to jeżeli chodzi o owoce miękkie, zboża, wieprzowinę – temat, który też jest w miarę świeży. Wahania po stronie podażowej mają bardzo duży wpływ później na to, co mamy bezpośrednio na skupie. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Gołaś (KO):

Dziękuję.

Jeszcze pani się zgłaszała i jeszcze pan. Dobrze. Jeszcze dwie osoby.

Dyrektor Działu Prawnego Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców Magdalena Osińska:

Dzień dobry. Magdalena Osińska, Polska Federacja Producentów Żywności.

Ja chciałam podnieść taki kłopotliwy temat i skierować go zarówno do pani dyrektor Trybus, jak i do pana prezesa UOKiK. Chodzi o kwestię międzynarodowych grup zakupowych, mówię o poziomie producent żywności a sieć handlowa.

Brakuje nam tu trochę regulacji i chciałam zapytać, czy planujecie państwo coś zaproponować. Mam na myśli regulacje na poziomie europejskim, w ramach prezydencji? Czy UOKiK planuje rozwiązać jakoś ten problem? W przypadku tych grup zakupowych możliwości negocjacji ceny praktycznie nie ma. To jest bardzo duży problem, który nie został zdefiniowany do tej pory. Obserwujemy brak działań w tym zakresie ze strony organów publicznych. Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Joanna Trybus:

Dziękuję.

Ten temat jest znany, podnoszony również przez inne państwa członkowskie, które widzą dyktat narzucony przez duże grupy zakupowe, m.in. Francja ma problem z wyegzekwowaniem wydanych decyzji. Często grupy zakupowe przemieszczają swoją siedzibę poza rynek Unii Europejskiej, są poza zasięgiem prawodawstwa unijnego, co powoduje następnie problem z wyegzekwowaniem kar. Obecnie boryka się z tym m.in. Francja. Na pewno ten temat będziemy chcieli

podnieść podczas czerwcowej dyskusji, podczas czerwcowej debaty z państwami członkowskimi, bo mamy już takie sygnały, że ten temat będzie przez nich podnoszony.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Gołaś (KO):

Czyli musimy wrócić do tematu po czerwcu.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Tak, jeśli można, to jeszcze chciałbym się odnieść do tego tematu.

Pamiętam bardzo dobrze, trzy lata temu zwróciliśmy się z tym tematem jako Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów do Komisji Europejskiej, widząc, że narasta problem w obszarze grup zakupowych. Na chwilę obecną co do zasady to jest relacja duży-duży, nie ma relacji bezpośrednio przewagowej, czyli relacji pomiędzy podmiotem małym a mającym nad nim przewagę kontraktową, dużym graczem.

Natomiast mamy świadomość tego, jak dynamiczne zachodzą tutaj zmiany, stąd mamy świadomość również tego, że muszą w tym zakresie zaistnieć pewne zmiany, bo ta relacja oczywiście może schodzić na mniejszych graczy, mniejszych uczestników rynku. Przyglądaliśmy się temu z punktu widzenia prawa antymonopolowego, ale na chwilę obecną te relacje nie pozwalają nam ująć tego w zakresie ochrony konkurencji. Komisja Europejska również ma z tym pewien problem, bez wątpienia wymaga to uszczegółowienia i doregulowania.

Na dzisiaj, choćby ze względu na jurysdykcję tychże grup – a przypomnę, że w większości to jest Szwajcaria pozostająca poza Unią Europejską – walory praktyczne, to, proszę państwa, także Komisja Europejska nie ma możliwości dokonania choćby inspekcji, przeszukania na terenie Szwajcarii. My też to, co robiliśmy, pozyskiwaliśmy wtórnie, żeby zobaczyć, jakie właściwie są to umowy, ale na koniec dnia możemy nie widzieć wszystkich umów.

Mamy ten temat na radarze, nie ucieka nam, widzimy, że na razie relacja duży-duży jest zachowana, więc tych relacji nie obejmuje ustawa o nieuczciwym wykorzystaniu przewagi kontraktowej. Monitorujemy temat, aby sieci handlowe miały świadomość, że jeżeli zaczęłyby obejmować, podejmiemy stosowne działania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Gołaś (KO):

Dziękuję.

Jeszcze pan, tak?

Dyrektor Zakładu Usług Handlowych Robico Andrzej Szczepański:

Dzień dobry. Andrzej Szczepański, dyrektor ZUH Robico.

Proszę państwa, ja tak praktycznie przybliżę może państwu, jak wyglądają relacje między dostawcą a siecią handlową, bo pan zadał bardzo słuszne pytanie panu prezesowi dotyczące kar. Otóż ustawa o przewadze kontraktowej pozwoliła dostawcom w jakiś sposób inaczej się poruszać, ale wielką rolę ma tu do spełnienia UOKiK, tak jak pan prezes powiedział.

Mam wielki szacunek do tego – akurat miałem okazję współpracować z UOKiK w pewnych sprawach, o których za chwilę powiem – co w ostatnim czasie UOKiK robi w tych tematach, bo te relacje po prostu się zmieniają. To jednak my jako dostawcy jesteśmy cały czas w sytuacji przegranej. Dominacja strachu, o której pan prezes mówił, absolutnie jest sprawą dominującą. Każdy się boi po prostu wejść w jakikolwiek konflikt z siecią, bo może się to skończyć tym, że ta współpraca się zakończy, tak mówiąc w dużym skrócie.

Moja firma pozwała sieć do sądu. Pozytywny pogląd na ten temat wyraził UOKiK. UOKiK wyraził pozytywny pogląd na nasz pozew dotyczący sieci. Ale co z tego? Powiem krótko, dotyczyło to m.in. pobierania przez sieć opłat z tytułu opłaty logistycznej za dostarczenie towaru do ich magazynu. Ja musiałem sieci zapłacić m.in. 5% od obrotu za dostarczony towar do ich magazynu. Zgodnie z ustawą o przewadze kontraktowej pogląd UOKiK był oczywiście taki, że to było nieprawidłowe. UOKiK również wystąpił w sprawie tej sieci do sądu, nałożono bardzo wysoką karę. My w pierwszej instancji oczywiście to przegraliśmy, bo ocena sądu była bardzo iluzoryczna.

Powiem państwu tylko tyle. Jak mają się odwoływać inni, jak mają walczyć o cokolwiek, jeżeli po prostu sąd zdecydował, a nie UOKiK? Nie UOKiK zdecydował. UOKiK powinien mieć takie narzędzia, że jeżeli jest jednoznaczne złamanie ustawy, to powinien mieć takie narzędzie, że za taki i taki okres powinny być pieniądze do zwrotu. I tak w niektórych krajach jest, pewne sprawy są regulowane. My musimy odwołać się do sądu, sądy rozpatrują, sprawa trwa już 1,5 roku, proszę państwa, jeszcze będzie następne 1,5 roku. Nie wiadomo, kiedy sprawa trafi

na wokandę UOKiK. My nawet w tej sprawie jasno zadeklarowaliśmy, że możemy być świadkami, wspomagając po prostu UOKiK.

Sieci potrafią bardzo szybko dostosować się do zmian, proszę państwa. Dam państwu taki przykład. Z chwilą zaprezentowania ustawy o przewadze kontraktowej wszystkim dostawcom sieci zaproponowały rozstrzyganie sporów nie przez sądy powszechne, tylko przez sądy arbitrażowe. Będą to rozstrzygać sądy arbitrażowe. Dam państwu konkretny przykład. Przewodnicząca sądu arbitrażowego, mówię z pełną odpowiedzialnością, jest osobą, której kancelaria obsługuje dwie sieci. Można wygrać? Chyba nie da rady wygrać żadnej sprawy. Poza tym wszystkie protokoły z sądów arbitrażowych są utajnione i w ogóle nie ma szans, żeby cokolwiek się dowiedzieć o tym, w jaki sposób te sprawy są po prostu załatwiane. Do tego dochodzą jeszcze inne sprawy.

Ja nie będę już mówił na temat wysokości marż, bo dzisiaj wojna pomiędzy Lidlem a Biedronką bardzo fajnie wygląda, ale to jest wszystko robione kosztem dostawcy, kosztem rolnika, bo my nie zapłacimy poniżej temu rolnikowi. Mogę to powiedzieć państwu z pełną odpowiedzialnością, że na przykład relacje w marży, bo przecież widzę, po ile ja dostarczyłem, po ile oni sprzedają... U mnie marża mieści się na poziomie 5–8%, a oni mają 70%.

Domagaliśmy się i domagamy się cały czas jednej sprawy – powinien powstać zespół, tak jest w Niemczech: rolnicy, producenci, handel. Te trzy strony powinny rozstrzygać o pewnych kwestiach, wtedy nie trzeba by było, proszę państwa, uruchamiać 1 tys. t interwencyjnego masła na rynek. To nic nie zmieniło, tylko to masło poszło w jeszcze innych kierunkach, były spekulacyjne ceny itd.

Dałoby to zupełnie inny ogląd na sprawę, ale oni do tego stołu nie chcą usiąść, nie chcą usiąść, dlatego że rozmowy są dla nich absolutnie niewygodne. Taki system jest stosowany w Niemczech, gdzie dane sytuacje po prostu...

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Ostatnie zdanie, dobrze? Wie pan, trochę przejął pan prowadzenie Komisji. Rozumiem, że zaznaczył pan problem i będzie jeszcze możliwość odniesienia się do tego, co proponuje ministerstwo, może UOKiK ma jakąś propozycję, może coś jest tam w trakcie prac. Tak że myślę, że jest już czas na to, żeby państwo odpowiedzieli, dobrze? Dziękuję.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Bardzo dziękuję.

Z naszego punktu widzenia interpretacji ustawy naturalne jest to, że kanał nowoczesny – zresztą myślę, że państwo macie świadomość, choć wiele osób tego nie rozumie – opiera się przede wszystkim na logistyce. Sprawna logistyka, zaopatrywanie sklepów, optymalizacja w tym zakresie – to kwestie kluczowe.

Dla nas jest czymś naturalnym, że opłaty logistyczne... Jeżeli już rolnik dostarcza do magazynu centralnego... Przypomnę, że sieci potrafią mieć po 23 magazyny centralne. Dalej jest ta logistyka, ale to wynika m.in. z tego, że w sklepach nie ma miejsca na to, żeby składować produkty. Jest naturalnym elementem kanału nowoczesnego, że logistyka od magazynu centralnego do sklepów jest poza jakimkolwiek zakresem dostawców, jest to mechanizm optymalizacji sieci i naturalny element, którego koszt powinien być pokrywany z marży. Takie jest nasze stanowisko, stwierdziliśmy to w decyzjach dotyczących nadużywania przewagi kontraktowej poprzez żądanie opłat za obsługę logistyczną pomiędzy magazynem centralnym a sklepami bezpośrednio od dostawców. Bez tego sieci handlowe nie są w stanie funkcjonować i dlatego to jest naturalny element ich modelu biznesu. Żadne opłaty w świetle ustawy nie powinny i nie mogą być, w naszej opinii, pobierane w tym zakresie od dostawców.

To, o czym pan wspominał – w normalnym kraju każdy sąd poczekalby na decyzję. Przejście tej ścieżki sądowej, odwoławczej od decyzji organu... Wówczas mamy znamiona prejudykatu. Wówczas nie dowodzi się, czy jest praktyka czy nie, tylko sąd stwierdza: „OK, w innym wyspecjalizowanym sądzie stwierdzono, że jest praktyka, ja muszę tylko ocenić, jaka jest szkoda i jaka jest należna rekompensata z tego tytułu dla dostawcy”. Tutaj niestety sądy idą swoją drogą, nie czekając, widząc jak duża jest przewlekłość tych spraw.

W tego typu sytuacjach my możemy wspierać dostawców na drodze sądowej, argumentować. Natomiast mamy też duże poczucie nieznamomości materii po stronie sądów. Proszę państwa, bardzo często sędziowie podchodzą do tego cywilistycznie: Umówili się, jest opłata,

w czym problem? Mogli się nie umawiać. Jest w umowie? Jest. Obie strony były świadome, zawarły, podpisały. W czym problem?

Natomiast tak nie wygląda świat i nie temu służy ta ustawa, która ma wkraczać właśnie w te relacje, w których jest absolutna dysproporcja pomiędzy dostawcą a siecią handlową. I tutaj również czekamy, aby przedstawić nasze argumenty. W tego typu sytuacjach jesteśmy oczywiście gotowi dalej wspierać dostawców. Szukamy różnych argumentów, żeby pokazywać sądom, jaka jest natura tej ustawy.

Tak jak państwu wspomniałem, to jest 6 lat obowiązywania tych przepisów versus 35 lat praktyki rynkowej, często prowadzonej przez bardzo duże korporacje, które potrafiły wyciskać dostawców jak cytrynę. To taka nasza żmudna praca, nieraz z porażkami, żeby to podejście zmienić tak po stronie rynku, jak i po stronie sądów. Chodzi o to, żeby było widoczne ratio legis ustawy wynikającej z przepisów europejskich, właśnie po to aby wyeliminować tę tzw. wolną amerykanke z relacji pomiędzy dostawcą a siecią. Ona powinna się opierać na zaufaniu, na przewidywalności. Przewidywalność jest dobra dla obydwu stron. Niestety na chwilę obecną jeszcze mamy dużo do zrobienia, aby te relacje absolutnie cywilizować, tak jak wspomniałem w głównej części wystąpienia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Gołaś (KO):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie podkomisji stałej do spraw bezpieczeństwa żywności, eliminowania nieuczciwych praktyk w obrocie żywnością oraz sprzedaży bezpośredniej i handlu detalicznego produktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych. Dziękuję państwu bardzo.